

Maria Szymańska

**KARDYNAŁ GERHARD LUDWIG MÜLLER,
UBÓSTWO, ZE WSTĘPEM PAPIEŻA
FRANCISZKA, WYDAWNICTWO KUL,
LUBLIN 2014, S. 156**

Przedmiotem niniejszej wypowiedzi jest niezwykle dzieło autorstwa Gerharda Ludwiga Müllera współczesnego filozofa, teologa, kapłana, arcybiskupa, wykładowcy teologii dogmatycznej na Wydziale Teologii Katolickiej Uniwersytetu Ludwika – Maksymiliana w Monachium, *doctora honoris causa* Uniwersytetu Katolickiego w Limie. Pełniącego równocześnie funkcję *visiting profesora* w wielu światowych uniwersytetach. Kardynał jest autorem ponad pięciuset różnorodnych publikacji naukowych, wśród których znajduje się wydane w Polsce w 2014r. „*Ubóstwo*”. Rok 1990 stanowi początek niezwykle wszechstronnej drogi rozwoju Kardynała Gerharda Ludwika Müllera, rozpoczętej, przez wybitnego dostojnika od współpracy ze znaczącymi strukturami Kościoła katolickiego w świecie. Początek chrześcijańskiej misji realizowanej na całym świecie wiązał z wieloma (i nadal wiąże) zaszczytnymi i odpowiedzialnymi funkcjami, między innymi: w Komisji do Spraw Wiary Kongregacji Episkopatu Niemiec, w Międzynarodowej Komisji Teologicznej, a także jako konsultant w dziedzinie teologii, w kilku synodach biskupich. Tę wyteżoną pracę, oraz niezwykle zaangażowanie na polu i działalności i na rzecz umacniania pozycji Kościoła katolickiego w świecie, dostrzegł w 2002 r. papież – Święty Jan Paweł II – nadając Jego Ekscelencji sakrę biskupią, i czyniąc Kardynała

Ordynariuszem Diecezji Ratyzbońskiej. W tym też czasie powierzono Mu wiele nowych, niezwykle ważnych i znaczących zadań powiązanych z nową ewangelizacją na rzecz bliźniego, ekumenizmem, apostołstwem świeckich, a przede wszystkim realizacją programów humanitarnych realizowanych w różnych środowiskach na całym świecie. Za wielki wkład pracy w budowę nowej roli Kościoła wyniesiony został do godności arcybiskupa. Aktualnie Papież Franciszek potwierdził osobę G. L. Müllera, urzędującego w Rzymie hierarchy, dodając funkcję członka Kongregacji dla Kościołów Wschodnich. Ten purpurat jest solą ziemi dla współczesnego Kościoła, gdyż ujawniona problemy ludzi wynikające z braku pracy. Silnie akcentuje konieczność współpracy w komunii z ludźmi, którzy żyją i funkcjonują w niepewnym, rozedrganym, pełnym ubóstwa świecie. Oni, zdaniem Autora, wymagają troski i miłości w przywracaniu poczucia godności osoby i aktywnym wzmacnianiu zdolności do osiągania pełnego człowieczeństwa i jego rozwoju. Dziełko pod tytułem „*Ubóstwo*” podejmując ten bolesny problem współczesności, kontestuje go, zwracając uwagę na to, że nie wolno pomijać tej kwestii i jej skutków we współczesnym świecie. Zatem można rzec, że rozprawa ta jest żywym dowodem chrześcijańsko - humanitarnej aktywności Kardynała na tym niezwykle wrażliwym polu, bowiem zwraca uwagę Czytelnika silnie wybrzmiewający kontekst, iż nie chodzi tylko o klasyczne, materialne ubóstwo, ale przede wszystkim skutki, których człowiek nie jest w stanie unieść jako nowych i nie zawinionych przez przeciętnego człowieka ciężarów, spowodowanych trudnościami gospodarczymi. Dziś świat z tego powodu dla bardzo wielu ludzi żyjących w różnych częściach świata staje się miejscem samotności, wykluczenia, marginalizacji, staje się enklawą ludzi pozbawionych godności, w której odnajduje się wiele różnych odcieni zła, niesprawiedliwości i grozy, w coraz to większym stopniu i zakresie uderza w dzieci, młodzież i dorosłych, strącając ich na margines życia społecznego. Traktując więc w omawianej książce,

o jednym z najważniejszych problemów i wyzwań naszych czasów – ubóstwie ludzi, Autor omawia je z właściwym sobie znanstwem rzeczy. Bolesną i wstydliwą kategorię prezentuje w wielowymiarowym spojrzeniu, uderza niezwykła wnikliwość prowadzonej analizy rozpoczętej postawionym stale obecnym i prawie odwiecznym pytaniem, które najsilniej wyartykułowane zostało co najmniej 1776 r., czyli w momencie publikacji książki, A. Smitha pt. „*Bogactwa narodów – jak przezwyciężyć pułapkę ubóstwa?*”. Kardynał G. L. Müller stawiając to samo pytanie rozpatruje ubóstwo jako problem globalny, powstały na skutek niestabilności politycznej, braku demokracji, zaniechania reform, niskiej i nieefektywnej edukacji ludzi, chorób, niekorzystnego położenia geograficznego i geopolitycznego krajów. Prezentowane tu śmiałe poglądy mają na celu uwrażliwienie i stanowią nakaz pilnego podjęcia szerokich i bardzo systematycznych działań szeroko wspieranych przez kulturę, edukację, ekonomię i ustawodawstwo, zapewniając efektywną humanizację osób i społeczeństw, żyjących w trzecim tysiącleciu. Przekaz ten wybrzmiewa w sposób szczególnie silny we *Wstępie* do książki. Autorem jest papieża – Franciszek, który wywodzi się z tradycji Kościoła latynoamerykańskiego, i dla którego opcja na rzecz ubogich, oraz „Kościół ubogich” zajmuje centralną pozycję. Franciszek już jako kardynał Bergoglio całkowicie świadomie poszedł do świata ubogich. Zatem już sam ten fakt jest ogromnym walorem i wartością tego dzieła. Kreśląc kontekst Ojciec Święty z właściwą sobie głębią i rzetelnością refleksji wychodzi od wskazania wielu form ubóstwa tj: materialnego, gospodarczego, duchowego, społecznego i moralnego, wiążąc z rzeczywistością i wskazując je jednocześnie jako pochodne koncepcji zarządzania opartej na władzy pieniądza, który góruje ponad wszystkimi innymi wartościami. Franciszek podkreśla, iż największą odrazę ludzi budzi ubóstwo gospodarcze, w którym ukryta jest bardzo głęboka i gorzka prawda, iż pieniądź jest środkiem, który „*rozszerza i potęguje możliwość ludzkiej*

wolności o ile umożliwia jej działanie i dochodzenie do rezultatów, poszerzających budowanie własnego i cudzego człowieczeństwa". Przywołując te słowa przestrzega więc przed zagrożeniami, wskazując i akcentując prawdę, że pieniądze i potęga gospodarcza mogą stać się środkiem oddalania i izolowania się człowieka od człowieka, ograniczając go do „*egocentryzmu i egoizmu*.” Rozważając genezę tego problemu słusznie przywołuje kontekst: aramejskiej *mammony*, greckiego *harpagmos*. W dalszej części bardzo zwięzłego *Wstępu* kieruje uwagę Czytelnika na myśli społecznej nauki Kościoła, które wyraźnie wskazują, że tylko życie w praktykowaniu solidarności jest wartościowe. Franciszek wie, że dóbr, którymi dysponuje człowiek nie można pozostawić sobie, zatrzymać ich dla siebie, gdyż egoistyczne przechowywanie bogactwa doprowadza do wynaturzenia, a „*rdza czy mole zniszczą to dobro*” (zob. Mt 6, 19-20. Łk 12,33). Zatem tylko dzielenie się i używanie dóbr dla dobra innych rozrasta się, ulega zwielokrotnieniu i przynosi owoce. To jest prawda potrzebna współczesnemu światu i ona, zdaniem papieża Franciszka – jest w stanie zmniejszyć ubóstwo gospodarcze, które tak bardzo niesprawiedliwie dręczy ludzi całego globu. W dalszej części wywodu przywołuje Ojciec Święty słowa Pana Jezusa przekonując, że „*nasze życie nie zależy jedynie od „naszego mienia”* (Łk 12, 15). Jesteśmy zależni od innych w każdej fazie naszego życia, gdyż jesteśmy „*stworzeniami*”, zależnym od kogoś i czegoś. Życie w świecie w społecznym wymiarze wymaga przypomnienia kolejnej prawdy. Wszyscy wszystkim jesteśmy potrzebni i cenni, każdy na swój sposób. To nic innego jak nawoływanie Franciszka o nową mentalność kierowaną na „*nowy sposób wzajemnego patrzenia na siebie*”, jest także apelem o społeczną praktykę, w której „*dobro wspólne nie pozostanie pustym abstrakcyjnym słowem, a będzie wyrazem determinującym działanie człowieka, który „przez naturę związany jest z innymi, początkowo postrzeganym jako bracia*”. Słowa te są impulsem

i powołaniem do pracy nad odnową życia, w kierunku rozwijania „*opcji na rzecz ubogich*”. Działanie to jest dobrem i darem, oraz pozytywnym światłem Ewangelii zapraszającym do spojrzenia na ubóstwo przez miłość do Pana Boga. Papież Franciszek zaprasza na tę drogę. Prosi wszystkich chrześcijan, aby znaleźli i odczuli potrzebę wkraczania na drogę służby człowiekowi, gdyż ona jest podstawowym miejscem odniesienia człowieka do Boga jako brata i współtowarzysza w niedoli. Zaprezentowany pogląd Papieża Franciszka stanowi silny grunt i trwałe fundament dla kolejnych rozważań i rozszerzeń słów kluczy wskazanych przez Franciszka, a prowadzonych na kolejnych kartach tej książki przez G. L. Müllera. Rozważa więc wskazane przez Franciszka myśli i tropy, prowadząc Czytelnika, przez treści logicznej struktury, na którą składają się rozdziały, ściśle korespondujące ze sobą pod względem wyrażonych treści. Skupiają one uwagę Czytelnika niezwykle rzeczowym rozwinięciem osobistych poglądów autora omawianych w dziewięciu kręgach tematycznych. Pierwszy pt. „*Rozwój człowieka między stworzeniem a doskonałością*” osadzony jest w źródłach i dokumentach, które stanowią znakomite przybliżenie i głębię katolickiej nauki społecznej, w której przywołał autor znaczące kategorie takie jak: humanizm, godność człowieka, służba na rzecz godności człowieka, powołanie do miłości. Za ich pośrednictwem wyraźnie wybrzmiewa istota chrześcijańskiej antropologii wskazującej na postawę miłości, oddania i służby czynionej na kanwie słów: „*kochać drugiego, ponieważ jest on Bożym stworzeniem i kochać Boga, ponieważ On sam objawił się jako Stwórca, Odkupiciel i Uświęciciel.*” Rozdział drugi pt. „*Moje doświadczenie z teologią wyzwolenia*” i kolejne to bardzo interesujący krąg rozważań oparty głównie na osobistych doświadczeniach Autora z teologią wyzwolenia. Tu znajdzie Czytelnik wnikliwą i dogłębną analizę katolickiej teologii wyzwolenia, którą Jego Eminencja rozumie jako okazywanie swojej solidarności z cierpiącymi. Ciekawie przedstawia jej genezę, popartą doświadczeniem i świadectwem wielkich teologów,

charakteryzujących się wyjątkową kompetencją teologiczną. Do grona osób działających wspólnie z Autorem na tej niwie i w kontekście przyjaźni należą: Bartolomé de Las Casas, Gustavo Gutiérrez – chrześcijanin i teolog, ojciec teologii wyzwolenia. Opisywana tu droga, której centrum stanowią ubodzy jest drogą wiodącą śladami Pana Jezusa. Niezwykle interesująca, to jednak w żadnym razie nie jest drogą prostą dla Müllera, wiązała się bowiem z pewnym osobistym zmaganiem, z trudnościami i wszelkiego rodzaju nieprzyjemnościami, przede wszystkim przy dzieleniu życia ubogich w peruwiańskich Andach. Z drugiej strony wyrażnie odzwierciedla pogląd, że rzecz toczy się o teologię a nie o politykę. Interpretacji tej dokonał na podstawie analiz wielu obszernych encyklik społecznych papieży. Chronologicznie zaprojektowane i przedstawione poszczególne części książki, jak wcześniej zauważono, służą podkreśleniu bardzo konkretnego poglądu i osobistego doświadczenia, Jego Eminencji Kardynała G. Müllera. Dotyczą bliskości z ludźmi, dla których na arenie Kościoła rozwinięto teologię wyzwolenia jako inicjatorce posłannictwa Kościoła pozwalającej na uświadomienie ludziom najgłębszego sensu działania Kościoła, który zawsze był po stronie ubogich, dając im pierwszeństwo. Sercem Kościoła jest jedność z Jezusem, oraz jego naśladowanie jako – Miłosiernego Samarytanina, który zaprasza do „Stołu życia”, przy którym padają mocne słowa: *„Zaskarżenie niesprawiedliwości i budowanie sprawiedliwości są wyrazami solidarności z konkretnymi ludźmi..., w tym w szczególności z ubogimi”*. Dlatego należy przywołać w tym momencie słowa, które stanowią klucz tej książki. *„Bóg życia, odrzucający nieludzkie ubóstwo, rozumiane jako niesprawiedliwość i przedwczesną śmierć. Wzywa wszystkich do udziału w tej uczcie życia, jednocześnie dla wszystkich widzi „ogromne różnice pomiędzy bogatymi i ubogimi wzywają nas, by z większym zaangażowaniem stać się uczniami, którzy jako wspólnota przy stole wszystkich Synów i Córek Ojca, wspólnota otwarta, z której nikt nie jest wykluczony i w której*

nikogo nie można zabraknąć”. Myśl wskazuje i potwierdza priorytet – *opcji na rzecz ubogich zgodnej z Ewangelią*, która przedstawia obraz wspólnoty przy stole, z której nikt nie jest wykluczony, na którą jako pierwsi zaproszeni są ostatni tego świata, czyli ubodzy. Wielkim zadaniem Chrześcijańskich wspólnot jest więc angażowanie się w ewangelizacyjno – misjonarskie działalności szczególnie pośród żyjących na marginesie społeczeństwa. Te aktywności urzeczywistniają bowiem omawiane wartości Kościoła, czyli *służbę na rzecz ubogich*. Jezus nasz Pan mówił, iż ubodzy zasiadają jako równi sobie, gdyż do stoły przychodzą jako dzieci Pana. Oni dla innych, którzy wierzą w Pana stanowią jedynie drogę prawdziwego życia. Ze względu na podniesione wcześniej walory książki zachęcam do jej przeczytania. W szczególności polecam ją ludziom młodym – studentom, nauczycielom, wychowawcom, politykom, społecznikom i przedsiębiorcom. Warto zapoznać się z osobistym i odważnym głosem niezwykłego Człowieka, który spogląda w oczy aktualnej rzeczywistości, bez wymówek i wykrętów. Śmiało stawia żądania wobec uczniów Chrystusa naszego Pana i Ojca, który żąda poszukiwania nowych, kreatywnych, ale przede wszystkim efektywnych programów i rozwiązań hańbiących następstw życia w ubóstwie. Sądzę, że lektura tej książki, którą koniecznie należy przeczytać, przyniesie owoce. Pewien jest tego Autor, oraz papież Franciszek, który wyraził wielką wdzięczność Autorowi za to dzieło, a do nas – Czytelników – chrześcijan skierował słowa: *„Jestem pewien, że każdy, kto czyta to, będzie czuł, że go to dotyczy i odczuje w swoim sercu wzmożoną potrzebę odnowy życia w służbie sobie i bliźniemu”*. Do czego w sposób bardzo nieśmiały namawia również kreśląca te słowa.